

Michał Pabich, Skazani

Unosimy ciężar dnia
Spadając na sam dół
Obcy ludzie trują nas
Wszczepiają gniew i ból
Mydli oczy każdy fałsz
Mówiony z Waszych ust
Może to najwyższy czas
Zapłacić za nasz trud

Ciągłe znaki i wskazówki
Jak mamy tutaj żyć
Nikt nam już nie poda ręki
Skazani – koszmar śnić
Wieczne wymagania rosną
Nasze zdanie nie liczy się
Wszystkie światła nagle gasną
Ślepa droga kończy bieg

Ile słów zrani nas
Ta okrutna gra za długo trwa
Czy skończy się ten podły dzień
Czy potrafimy to wszystko znieść

Bo ile słów zrani nas
Ta okrutna gra za długo trwa
Czy skończy się ten podły dzień
Czy potrafimy to wszystko znieść